

WITOLD JARNO
(UNIwersytet Łódzki)*



<https://orcid.org/0000-0002-5845-6057>

Generał Waław Iwaszkiewicz-Rudoszański (1871–1922) – zarys biografii

Streszczenie. Artykuł opisuje życie generała Waława Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego (1871–1922). Urodził się on w Omsku, w polskiej rodzinie zesłanej na Syberię po powstaniu styczniowym. Był zawodowym oficerem armii rosyjskiej, w której służył w różnych jednostkach na Dalekim Wschodzie. Brał udział w tłumieniu tzw. powstania bokserów w Chinach oraz w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904–1905. Po wybuchu pierwszej wojny światowej dowodził 54 pułkiem strzelców syberyjskich. W 1915 r. został awansowany na stopień generała. W armii rosyjskiej służył do 1917 r., a następnie dowodził 3 Dywizją Strzelców w I Korpusie Polskim w Rosji. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zgłosił się do Wojska Polskiego i kolejno dowodził: Okręgiem Generalnym nr III Kielce, Dywizją Litewsko-Białoruską, a od marca 1919 r. był dowódcą Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią. Dowodził wówczas odsieczą dla Lwowa, która uwolniła miasto od zagrożenia ze strony wojsk ukraińskich. W latach 1919–1920 dowodził kolejno: Frontem Galicyjskim, 6 Armią oraz Frontem Południowym. Następnie – od września 1920 r. do maja 1921 r. – był dowódcą Okręgu Generalnego numer I Warszawa. Wskutek choroby został przeniesiony w stan spoczynku i niebawem zmarł w Warszawie (pochowany został we Lwowie). Jako jeden z nielicznych był odznaczony Orderem *Virtuti Militari* II klasy.

Słowa kluczowe: generał Iwaszkiewicz-Rudoszański, generałowie polscy, obrona Lwowa, 6 Armia, wojna polsko-ukraińska 1919 r., wojna polsko-bolszewicka 1920 r.

„Jen. [generał – W.J.] wyjątkowo zasłużył się Polsce. Ludzie mniejszych, a czasem wątpliwych zasług dla Polski, zostali uczczeni wkrótce po śmierci. A takiej miary bohater, jak generał Iwaszkiewicz, doczekał się tylko skromnego pomnika na cmentarzu we Lwowie”¹. Trudno o jakże trafniejszą ocenę jednego z najwybitniejszych polskich generałów z okresu początku II Rzeczypospolitej – wyrażoną przez gen. Józefa Dowbora Muśnickiego. Postać generała

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedry Historii Polski i Świata po 1945 r., e-mail: witold.jarno@uni.lodz.pl

¹ J. Dowbor Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1936, s. 106.

Wacława Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego jest dziś niemal zapomniana, choć był on bohaterem dla pokolenia walczącego o odrodzenie Państwa Polskiego po pierwszej wojnie światowej. Dlatego też celem artykułu jest przedstawienie jego sylwetki i kariery wojskowej.

Wacław Iwaszkiewicz-Rudoszański urodził się 26 sierpnia 1871 r. w Omsku na Syberii w polskiej rodzinie szlacheckiej, zesłanej tam z ziemi witebskiej za udział w powstaniu styczniowym 1863 r. Ojciec – Witalis Izydor – był inżynierem, a matka – Leokadia z domu Karafa-Korbut, zajmowała się wychowywaniem dzieci w duchu patriotyzmu i religii rzymskokatolickiej. Trzy lata po zesłaniu na Syberię zmarł ojciec, przez co cały trud wychowania dzieci spoczął na matce. Niestety z tego okresu niewiele wiadomo o życiu rodziny. Nie wiadomo z czego się utrzymywała, lecz nie ulega wątpliwości, że musiała żyć w trudnych warunkach. Zapewne było to powodem wyboru przez młodego Wacława drogi życiowej opartej na służbie w armii rosyjskiej, co pozwoliło mu na stosunkowo szybkie finansowe usamodzielnienie się².

W 1883 r. 12-letni Wacław został przyjęty do Korpusu Kadetów w Omsku. Była to szkoła wzorowana na gimnazjum, w którym nauka trwała siedem lat i miała dać kadetom ogólną wiedzę – przygotowując ich do dalszej edukacji w specjalistycznych szkołach wojskowych. Wspomniany Korpus Kadetów młody Wacław ukończył w 1890 r., a następnie podjął 14 września 1890 r. dalszą edukację wojskową – jako junkier – w Pałowskięj Szkole Wojennej w Petersburgu. Ukończenie tej uczelni dawało kwalifikacje niezbędne do zawodowej służby wojskowej w korpusie oficerskim, a jej absolwentów promowano na pierwszy stopień oficerski. Tak też było w przypadku W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, który ową szkołę ukończył 17 sierpnia 1892 r., otrzymując tego dnia awans na stopień podporucznika ze starszeństwem z 17 sierpnia 1891 r.³

W dniu promocji oficerskiej W. Iwaszkiewicz-Rudoszański otrzymał pierwszy stały przydział do 22 Wschodnio-Syberyjskiego Pułku Strzelców stacjonującego w Kiachcie w pobliżu Chabarowska w Regionie Przymorskim (na pograniczu rosyjsko-chińskim na Dalekiej Syberii). Pułk ten wchodził w skład 6 Syberyjskiej Dywizji Strzelców, a swą historię wywodził od sformowanego 18 sierpnia 1882 r. 5 Wschodnio-Syberyjskiego Batalionu Liniowego, przemianowanego 30 października 1883 r. na 4 Wschodnio-Syberyjski Batalion Liniowy, a następnie 11 lipca 1900 r. na 22 Wschodnio-Syberyjski Pułk Strzelców⁴. W jednostce

² Życiorys W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie [dalej: CAW-WBH], ap. Wacław Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 54; M. Zgórnjak, *Iwaszkiewicz-Rudoszański Wacław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław 1962–1964, s. 184.

³ Karta kwalifikacyjna dla Komisji Weryfikacyjnej z 1919 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 17; M. Zgórnjak, *op. cit.*, s. 184 (tam błędna informacja o tym, że stopień podporucznika uzyskał 4 VIII 1891 r.).

⁴ <http://regiment.ru/reg/II/F/22/1.htm> (dostęp: 11 XII 2018).

tej młody Waclaw służył 12 lat (1892–1904), przechodząc w niej swój chrzest bojowy w starciach z Chińczykami na pograniczu Mandżurii podczas toczącej się wojny japońsko-chińskiej (1894–1895). W konsekwencji tej wojny rząd carskiej Rosji wymógł na Chinach podpisanie umowy dzierżawy części Półwyspu Liaotuińskiego wraz z Port Arturem na 99 lat oraz przyznanie Rosji prawa budowy odnogi Kolei Transsyberyjskiej do Port Artur (tzw. Kolej Wschodniochińska)⁵. Za udział we wspomnianej wojnie Waclaw otrzymał 19 sierpnia 1895 r. awans na stopień porucznika, zaś 19 sierpnia 1900 r. na stopień podkapitana. W tym samym roku wziął udział – jako dowódca jednej z kompanii strzeleckich 22 Wschodnio-Syberyjskiego Pułku Strzelców – w interwencji rosyjskiej w Chinach, w ramach ekspedycji wojskowej ośmiu mocarstw przeciwko tzw. powstaniu bokserów toczącemu się w latach 1900–1901. W jej trakcie został po raz pierwszy ranny – na szczęście niegroźnie. Po wyleczeniu, w uznaniu wykazanej odwagi na polu walki, oddelegowano go w 1903 r. na wyższy kurs w Oficerskiej Szkole Strzeleckiej w Oranienbaumie niedaleko Petersburga⁶. Po jego ukończeniu W. Iwaszkiewicz-Rudoszański został 9 lutego 1904 r. – wraz z wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej – przydzielony do 34 Wschodnio-Syberyjskiego Pułku Strzelców, w którym objął dowództwo jednej z kompanii strzeleckich. Pułk ten stacjonował we Władywostoku i wchodził w skład 9 Syberyjskiej Dywizji Strzelców⁷. W szeregach tego pułku wziął udział we wspomnianej wojnie jako dowódca oddziału konnych zwiadowców, otrzymując 29 lipca 1904 r. awans na stopień kapitana za wykazaną po raz kolejny odwagę na polu walki. W następnym miesiącu, prawdopodobnie w trakcie przegranej przez wojska rosyjskie bitwy pod Liaoyang, został 30 sierpnia ciężko ranny (w wyniku wybuchu szarpanela miał poważnie poranione ręce i nogi). Z uwagi na konieczność dłuższego leczenia i rekonwalescencji został wysłany na kurację do Francji, gdzie przebywał dwa lata – do 14 września 1906 r. Za swą postawę w wojnie rosyjsko-japońskiej otrzymał Order św. Stanisława II klasy z mieczami i złotą szablą. Po powrocie do Rosji ponownie służył w 34 Wschodnio-Syberyjskim Pułku Strzelców, po czym na początku 1910 r. został z kolei przeniesiony do 11 Syberyjskiego Pułku Strzelców w Semipałyńsku, w którym 19 grudnia 1910 r. został awansowany na stopień pułkownika. Kilka tygodni później otrzymał nowy przydział służbowy, tym razem do 44 Syberyjskiego Pułku Strzelców, w którym służył przez kolejne cztery lata⁸.

⁵ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Od wojny krymskiej do bałkańskiej*, Gdańsk 1985, s. 300.

⁶ Szkoła ta powstała na mocy dekretu cara Aleksandra III w 1882 r. – mieściła się w budynku dawnego szpitala wojskowego przy ulicy Elizavetinskaya w Oranienbaum na zachód od ówczesnego Petersburga, <http://www.citywalls.ru/house18704.html> (dostęp: 11 XII 2018).

⁷ Karta kwalifikacyjna dla Komisji Weryfikacyjnej z 1919 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 17; <http://regiment.ru/reg/II/F/34/1.htm> (dostęp: 11 XII 2018).

⁸ Życiorys W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego oraz Kwarta ewidencyjna z 1920 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 50 i 54.

W przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej płk W. Iwaszkiewicz-Rudoszański objął 19 lipca 1914 r. dowództwo nowo formowanego 54 Syberyjskiego Pułku Strzelców, który wszedł w skład 14 Syberyjskiej Dywizji Strzelców, utworzonej w Omskim Okręgu Wojskowym. Dywizja ta – dowodzona przez gen. lejtnanta Edwarda Karłowicza – została włączona w skład 6 Syberyjskiego Korpusu Armijnego. Wspomniany pułk wraz z 53 Syberyjskim Pułkiem Strzelców tworzył 1 Brygadę Strzelców, a 55 i 56 Syberyjski Pułk Strzelców – 2 Brygadę Strzelców. W skład dywizji weszła także 14 Syberyjska Brygada Artylerii. We wrześniu 1914 r. – 54 Syberyjski Pułk Strzelców – wraz z całą dywizją wyjechał koleją na front rosyjsko-niemiecki, gdzie na przełomie października i listopada 6 Syberyjski Korpus Armijny włączono w skład 1 Armii Frontu Północno-Zachodniego, dowodzonej przez gen. kawalerii Pawła Rennenkampfa. Po klęsce tzw. operacji wschodniopruskiej dowodzona przez niego armia wzięła następnie udział w tzw. operacji łódzkiej przeprowadzonej w listopadzie 1914 r., w której uczestniczył również pułk dowodzony przez płk. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego. Na skutek nieudolnego dowodzenia gen. kawalerii P. Rennenkampfa został odwołany z zajmowanego stanowiska, a dowództwo 1 Armii objął 4 grudnia tego roku gen. kawalerii Aleksander Litwinow. W lutym 1915 r. 6 Syberyjski Korpus Armijny został włączony do 2 Armii gen. piechoty Władimira Smirnowa, a w czerwcu 1915 r. w skład 4 Armii gen. Aleksieja Ewerta. W trakcie prowadzonych na ziemiach dawnej Kongresówki walk 54 Syberyjski Pułk Strzelców wielokrotnie odznaczył się dzielną postawą swych żołnierzy. Okupiono to jednak dużymi stratami, również w kadrze oficerskiej – dnia 12 stycznia 1915 r. ciężko ranny został także jego dowódca, który do końca maja tego roku przebywał na leczeniu szpitalnym. Po powrocie do pułku płk W. Iwaszkiewicz-Rudoszański nadal wykazywał się dużą odwagą i talentem dowódczym, za co 30 lipca 1915 r. został awansowany na stopień generała majora ze starszeństwem z 6 grudnia 1914 r. oraz otrzymał Krzyż św. Jerzego I klasy⁹.

Jesienią 1915 r. generał W. Iwaszkiewicz-Rudoszański został przeniesiony na stanowisko dowódcy jednej z brygad 3 Syberyjskiej Dywizji Strzelców, wraz z którą uczestniczył w walkach pod Rygą. Brygadą dowodził do 1 lutego 1917 r., po czym został przeniesiony na stanowisko dowódcy 18 Syberyjskiej Dywizji Strzelców, a 1 maja tego roku na podobne stanowisko w rosyjskiej Finlandzkiej Dywizji Pogranicznej, na czele której stał przez kilka miesięcy. Losy W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego jesienią 1917 r. są zagmatwane, niejasne i trudne do zweryfikowania, gdyż jak sam wspomina, został: „[...] potem przydzielony do Głównej Kwatery Armii Rosyjskiej. Podczas tymczasowych rządów Kiereńskiego był komendantem Petersburga. [...] Generał w czasie wybuchu rewolucji bolszewickiej był w Wyborgu w pierwszych dniach października 1917 roku.

⁹ Karta kwalifikacyjna dla Komisji Weryfikacyjnej z 1919 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 17; M. Zgórnjak, *op. cit.*, s. 185.

Podczas rozruchów w obecności jego zabito jedenastu generałów, jedynie jego oszczędzono. Gdy ich zapytał, dlaczego Go nie zabili – odpowiedzieli »bo się Pan nas nie boi«. Moment był bardzo groźny, gdyby choć jeden głos powstał przeciwko Niemu, byłby prawdopodobnie zgubiony. Generał tylko siłą woli i wzrokiem ujarzmił ich jak poskromiciel dzikich bestii. Wyszedł z tej opresji cało, i oddał się do dyspozycji Naczpola”¹⁰. Jak widać, nieznany autor napisanego w 1922 r. życiorysu W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego przedstawił jego losy w trudnych dniach rewolucji bolszewickiej w bardzo patetycznym tonie, trudno jednak stwierdzić, na ile opis wydarzeń jest wiarygodny, zwłaszcza w odniesieniu do rzekomego sprawowania funkcji komendanta Petersburga, co wydaje się wielce problematyczne. Natomiast fakt, że jako dowódca Finlandzkiej Dywizji Pogranicznej mógł być w dniach rewolucji październikowej w Wyborgu, stanowiącym do 1918 r. część imperium rosyjskiego i jedną z głównych baz morskich na północnym wybrzeżu Zatoki Fińskiej, wydaje się wielce prawdopodobny. Zapewne też mógł być świadkiem brutalnych działań bolszewików, lecz czy znalazł się w rękach bolszewików i dlaczego miano go nie rozstrzelać – te kwestie trudno zweryfikować. Być może zadecydowało jego polskie pochodzenie, a być może jakaś inna przyczyna.

Po wybuchu rewolucji lutowej i obaleniu władzy cara Mikołaja II wziął udział w obradach I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków, który odbył się w Piotrogradzie (dawny Petersburg) w dniach 8–22 czerwca 1917 r. W toku burzliwych sporów powołano Naczelną Polską Komisję Wojskową (tzw. Naczpol), kierowaną przez chorążego Władysława Raczkiewicza. Komitet miał się zająć formowaniem polskich oddziałów wojskowych w Rosji, współpracując w tym zakresie z rosyjskim Sztabem Generalnym, przy którym utworzono Komisję Wojskową¹¹. Jesienią 1917 r. gen. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański podjął współpracę z Naczpołem, lecz brak o niej bliższych informacji.

W tym też czasie nabrały tempa prace zmierzające do utworzenia I Korpusu Polskiego w Rosji, po tym jak głównodowodzący armią rosyjską w lipcu 1917 r. gen. Ławr Korniłow wyraził zgodę na sformowanie polskiego korpusu. Jego dowódcą został gen. Józef Dowbor Muśnicki. Korpus miał się składać z trzech dywizji strzelców, dywizji ułanów, dwóch brygad artylerii, brygady rezerwowej oraz kilku mniejszych oddziałów. Formowanie Korpusu odbywało się w niezmiernie trudnej sytuacji spowodowanej wrzeniem rewolucyjnym w Rosji i rozprężeniem armii rosyjskiej. Nieprzyjazny stosunek do tworzonego korpusu zajęli nie tylko bolszewicy, lecz także polska lewica w Rosji. Jednak mimo to jego formowanie – dzięki wysiłkom gen. J. Dowbora Muśnickiego – przebiegało sprawnie i z każdym dniem zwiększał on swe szeregi, gdyż licznie przybywali

¹⁰ Życiorys W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 54.

¹¹ H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 115–117; A. Miodowski, *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004, s. 66–67.

do niego Polacy służący wcześniej w armii rosyjskiej. Jedną z nowo organizowanych dywizji była 3 Dywizja Strzelców Polskich, którą zaczęto formować na podstawie rozkazu z 10 września (28 sierpnia) 1917 r. Jej pierwszym dowódcą został gen. ppor. Józef Leśniewski, zastąpiony 21 listopada 1917 r. przez gen. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego. Dywizja organizowała się w okolicach m. Jelnia, leżącej niemal 250 km na północy wschód od Bobrujska. W skład tworzonej dywizji weszły cztery pułki strzelców (9, 10, 11 i 12), a cała dywizja 14 grudnia 1917 r. liczyła 1996 żołnierzy¹².

W grudniu 1917 r. – więc już po przewrocie bolszewickim – relacje między nowymi rewolucyjnymi władzami w Rosji a dowództwem I Korpusu Polskiego w Rosji zaczęły się gwałtownie pogarszać. Bolszewicy zgodzili się na skoncentrowanie korpusu w trójkącie Rohaczów–Żłobin–Bobrujsk, lecz – jak się szybko okazało – były to jedynie działania pozorowane, gdyż w rzeczywistości dążyli do szybkiego rozbrojenia polskich oddziałów, co w konsekwencji doprowadziło niebawem do konfrontacji zbrojnej. W nowej sytuacji politycznej gen. J. Dowbor Muśnicki postanowił skoncentrować podległy mu korpus – rozrzucony dotąd na dużym obszarze – w rejonie Bobrujska, dokąd też w styczniu 1918 r. miała przybyć z Jelni 3 Dywizja Strzelców Polskich. Nie mogąc wykonać tego rozkazu przy pomocy transportu kolejowego, oddziały dywizji podjęły 11 lutego niezmiernie trudny i długi marsz w kierunku Bobrujska, przez tereny ogarnięte rewoltą bolszewicką. Przegrupowanie odbywało się przy silnym mrozie i w stałej styczności z oddziałami bolszewickimi, które usiłowały nie dopuścić do połączenia się polskiej dywizji z głównymi siłami Korpusu w rejonie Bobrujska. Ostatecznie 3 Dywizja Strzelców Polskich dotarła tam pod koniec lutego, kończąc swą kilkutygodniową epopeję¹³. Przemarsz dywizji przeszedł do historii polskiego oręża, co trafnie ujął Henryk Bagiński: „Zawdzięczać to należy wielkiemu hartowi i odwadze naszych piechurów, na czele których stał gen. Iwaszkiewicz. Sam dawał przykład, idąc całą drogę pieszo, prawie w letnim szyneliku, podpierając się laską. Jego oczom nic nie uszło, a dla oficerów i wyższych dowódców był nadzwyczaj surowy za najmniejszą niedbałość w wykonaniu rozkazu. Dlatego żołnierze z ufnością spoglądali na swego generała. Na posiedzeniu pierwszym w Jelni, oświadczył że sam jeden pójdzie do Bobrujska, zginie lub dojdzie i jego stanowczej, żelaznej woli, bezgranicznej odwadze i wytrwałości, trzecia dywizja zawdzięcza dojsie do celu”¹⁴.

W uznaniu zasług gen. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego – za sprawne przeprowadzenie w lutym 1918 r. 3 Dywizji Strzelców Polskich z Jelni do Bobrujska – otrzymał on w 1922 r. Order *Virtuti Militari* II klasy¹⁵, co gen. dyw. J. Dowbor

¹² H. Bagiński, *op. cit.*, s. 152–154 i 173.

¹³ *Ibidem*, s. 148–149, 182 i 243–255.

¹⁴ *Ibidem*, s. 256.

¹⁵ Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1922, nr 55, s. 908. Jednak według Grzegorza Łukomskiego (*Kawalerowi Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. II

Muśnicki, dawny dowódca I Korpusu Polskiego w Rosji, tak uzasadniał: „Gen. Iwaszkiewicz był zupełnie odcięty od reszty sił korpusu. 3-a Dywizja, którą dowodził, mogła się złączyć z resztą oddziałów tylko przedzierając się przez masy bolszewickich wojsk, które otaczały dywizję. Otrzymałszy rozkaz wyruszyć pod Bobrujsk, gen. Iwaszkiewicz przystąpił do wykonania tego zalecenia, wierząc w siłę swoich żołnierzy i mając za moralną postawę tylko konieczność spełnienia mojego rozkazu. Trzykrotnie, 3-a Dywizja mając na czele gen. Iwaszkiewicza przebiła się na lewym brzegu Dniepru przez mur bolszewików; przeszedłszy zaś na prawy brzeg Dniepru, w bitwie pod Pobołowem gen. Iwaszkiewicz rozbił bolszewików i przyłączył się do korpusu. Marsz wykonany przez gen. Iwaszkiewicza, około 600 km [odległość znacznie zawyżona – W.J.] zimową porą wśród zimna i bezdroża, marsz utrudzony koniecznością przeprowadzić olbrzymi tabor i jednocześnie przebijając się siłą oręża przez bolszewików, może służyć wyjątkowym przykładem nie tylko w historii Polski, ale i w historii wojskowości całego świata”¹⁶. Za wspomniany wyczyn kilka miesięcy przed swoją śmiercią gen. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański otrzymał także w kwietniu 1922 r. Krzyż Walecznych (nr 46165), umotywowany ponownie przez gen. J. Dowbora Muśnickiego: „3 Dywizja Strzelców Polskich i garstka żołnierzy Rezerwowej Brygady, prowadzonej przez generała-podporucznika Iwaszkiewicza przeszli na piechotę w najcięższą porę roku około 400 wiorst tocząc nieustannie walki z bolszewikami. Dzięki energii i męstwu generała-podporucznika Iwaszkiewicza, który szedł zawsze na czele żołnierzy, dywizja przeszła się przez bandy bolszewickie do Bobrujska zabrawszy opancerzony automobil i kulomioty”¹⁷. W marcu 1933 r. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański otrzymał z kolei pośmiertnie – za wspomniany przemarsz 3 Dywizji Strzelców Polskich – także Krzyż Niepodległości, co tak uzasadniono: „W październiku 1917 r. [winno być w listopadzie – W.J.] obejmuje dowództwo 3 Dywizji Strzelców Polskich. Przystępuje do energicznej pracy nad zorganizowaniem dywizji i spojeniem korpusu oficerskiego i dzięki czemu stworzył z dywizji najbardziej zdyscyplinowaną i zdolną do walki jednostkę

[1914–1921], cz. 1 [zeszyt próbny], Koszalin 1991, s. 54) miał otrzymać Order Virtuti Militari V klasy o numerze 3, co nie znajduje jednak potwierdzenia w aktach personalnych gen. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, gdzie w Karcie kwalifikacyjnej z 1922 r. jasno stwierdzono, że był odznaczony tylko Orderem Virtuti Militari II klasy. Z kolei Marian Zgórnjak (*op. cit.*, s. 185) podał w biografii gen. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, że był on dwukrotnie odznaczony Orderem Virtuti Militari II i V klasy – jednak w jego aktach personalnych zachowany jest tylko jeden wniosek o nadanie mu Orderu Virtuti Militari, choć w jednym z dokumentów jest informacja, że był odznaczony dwoma Orderami (II i V klasy), lecz bez podania bliższych danych na ten temat – co powoduje, że powyższą kwestię trudno jednoznacznie wyjaśnić. Warto tu dodać, że od 1 I 1920 r. był członkiem pierwszej Kapituły Tymczasowej Krzyża Virtuti Militari.

¹⁶ Wniosek o nadanie Orderu Virtuti Militari z 18 IX 1921 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 46.

¹⁷ Wniosek o nadanie Krzyża Walecznych z 19 IV 1922 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 48.

w I Korpusie. Dzięki jego osobistym zaletom, jako dowódcy 3 Dywizja dokonała słynnego przemarszu z Jelni do Bobrujska wśród stałych z przeważającymi siłami bolszewickimi, jak pod Bołtutinem, Horodcem, Pobołowem i.t.d. W czasie tych walk osobistym przykładem męstwa i troską o żołnierza podnosił ducha dywizji¹⁸. Niewątpliwie przyznanie gen. W. Iwaszkiewiczowi-Rudoszańskiemu tych wysokich odznaczeń było w pełni uzasadnione i świadczyło o docenieniu wielkiego wysiłku dowódcy 3 Dywizji Strzelców Polskich dla ocalenia nie tylko samej dywizji, lecz przede wszystkim jej żołnierzy.

Od końca lutego 1918 r. I Korpus Polski w Rosji stacjonował w całości w Bobrujsku i jego najbliższej okolicy. W połowie marca jego oddziały zajęły linię obronną od Mohylewa do ujścia Berezyny do Dniepru, mając nie dopuścić do przekroczenia tej rzeki przez bolszewików. Podległa gen. W. Iwaszkiewiczowi-Rudoszańskiemu 3 Dywizja Strzelców Polskich obsadziła odcinek od ujścia Berezyny do Dniepru aż – wzdłuż linii kolejowej Żłobin-Bobrujsk – do strumienia Mytnicki Łóg. Sztab dywizji ulokował się w Żłobinie, gdzie rozlokowano także 9 i 10 Pułk Strzelców Polskich, a 11 i 12 Pułk Strzelców Polskich dyslokowano w pobliskim Rohaczewie (przy linii kolejowej Żłobin-Łuniniec). Dywizja dowodzona przez gen. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego stanowiła najwartościowszy związek taktyczny korpusu, gdyż jej żołnierze mieli duże doświadczenie bojowe posiadane nie tylko dzięki wcześniejszej służbie w armii rosyjskiej, lecz także dzięki wspomnianemu przemarszowi z Jelni do Bobrujska. Mankamentem dywizji stała się jednak jej mała liczebność, gdyż 10 maja w jej składzie było zaledwie 1130 ludzi¹⁹.

Niestety w maju 1918 r. Niemcy postanowili rozbroić Polskie Korpusy w Rosji. Już 11 maja – po bitwie pod Kaniowem – został rozbrojony II Korpus Polski dowodzony przez płk. Józefa Hallera. Dziesięć dni później gen. J. Dowbor Muśnicki pod presją zgodził się na niemieckie ultimatum, w myśl którego podległy mu korpus miał zostać rozbrojony i rozformowany, co ostatecznie nastąpiło 8 lipca 1918 r. W ramach tego procesu likwidacji podlegała także 3 Dywizja Strzelców Polskich, którą gen. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański dowodził do 1 lipca, po czym wyjechał na ziemie dawnej Kongresówki, gdzie włączył się w prace konspiracyjne Polskiej Organizacji Wojskowej. Według Mariana Zgórniaka po rozbrojeniu I Korpusu Polskiego miał otrzymać propozycję objęcia dowództwa wojsk polskich formowanych w Ameryce Północnej, lecz ją odrzucił. Przerwa w służbie wojskowej w szeregach polskiej armii trwała do końca października 1918 r., zatem zaledwie kilka miesięcy. Niestety nic bliższego o życiu i działalności byłego dowódcy 3 Dywizji Strzelców Polskich w tym czasie nie wiadomo, oprócz tego,

¹⁸ Wniosek o nadanie Krzyża Niepodległości z 16 III 1933 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 52.

¹⁹ H. Bagiński, *op. cit.*, s. 278–279 i 298.

że działał w Związku Wojskowych Polaków byłego I Korpusu Polskiego w Warszawie oraz w Tajnej Radzie Wojskowej, będącej centrum pracy konspiracyjnej tzw. Dowborczyków²⁰.

W szeregach polskiej armii gen. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański znalazł się ponownie 31 października 1918 r., gdy zgłosił się do Wojska Polskiego organizowanego przez Radę Regencyjną i został przyjęty w stopniu generała podporucznika. Kilka dni później – rozkazem Sztabu Generalnego z 4 listopada – został wyznaczony dowódcą mającego się formować Inspektoratu Lokalnego w Kielcach (na stanowisko szefa sztabu został powołany płk Włodzimierz Bokszczanin)²¹. Inspektorat ten składał się z dwóch okręgów wojskowych: V Okręgu Wojskowego z siedzibą w Kielcach (okręg obejmował siedem powiatów: dąbrowski, jędrzejowski, kielecki, miechowski, olkuski, pińczowski i stopnicki) i VI Okręgu Wojskowego z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim (okręg obejmował pięć powiatów: konecki, opoczyński, piotrkowski, radomszczański i włoszczowski). Dowódcy organizowanych inspektoratów lokalnych podlegali wprost Sztabowi Generalnemu oraz mieli uprawnienia dyscyplinarne przysługujące dowódcom dywizji²².

General ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański na nowym stanowisku (objął je 8 listopada) musiał podołać wielu problemom związanym z formowaniem podległego mu Inspektoratu Lokalnego w Kielcach. Jako że był on organizowany z rozkazu Rady Regencyjnej, nie cieszył się większym poparciem ludności. Dodatkowo jego władzy nie uznawały lokalne struktury Polskiej Organizacji Wojskowej, które z rozkazu Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie przystąpiły do formowania w Kielcach tzw. Grupy Wojsk, dowodzonej przez płk. Mieczysława Norwida-Neugebauera (wywodzącego się z Legionów Polskich). W konsekwencji doszło w Kielcach do powstania swoistej dwuwładzy, co tak gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański ujął w swym meldunku z 11 listopada: „Melduję, że przybyłem do Kielc 8.XI o g. 4. rano. Ani w Dęblinie, ani nigdzie w drodze o ogłoszeniu rządu lubelskiego nie słyszałem. Miałem tylko wiadomości o zaburzeniach w Lublinie. Rano stawił się u mnie ppłk. Norwid-Neugebauer. Z jego raportu dowiedziałem się o objęciu przez niego komendy nad garnizonem [...]. Prócz tego ppłk. Norwid na podstawie ustnego rozporządzenia Pana Generała, jak sam mi o tym oświadczył i kilku słów skreślonych na skrawku papieru przez płk. Januszajtisa, przystąpił do tworzenia kadr

²⁰ Karta kwalifikacyjna dla Komisji Weryfikacyjnej z 1919 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 17; H. Bagiński, *op. cit.*, s. 311–321; M. Zgórniak, *op. cit.*, s. 185; *Kawalerowie Virtuti Militari...*, s. 53.

²¹ Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej 1918, nr 2, poz. 20, s. 15; Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych 1918, nr 4, poz. 33, s. 23.

²² Szerzej o procesie tworzenia Inspektoratu Lokalnego w Kielcach *vide*: W. Jarno, *Okręg Generalny Wojska Polskiego nr III Kielce w latach 1918–1921*, Łódź 2003, s. 13–18.

Grupy, mającej w ciągu dni 14-stu udać się pod jego komendą na Wołyń dla obrony Kresów. [...] Oświadczył również, iż organizacja P.O.W. została rozwiązana, a członkowie jej mobilizują się, wchodząc do jego Grupy”²³. W kolejnych dniach spory kompetencyjne narastały, czemu gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański dał wyraz w meldunku z 18 listopada: „Dwoistość władzy w stosunku do wojska powoduje zawsze rozłam w tym ostatnim, a stąd dwa, trzy i więcej uzbrojonych, a zwalczających się wzajemnie obozów, co dla Kraju i Państwa niesie zawsze klęskę i grozę. Objawy tej grozy spostrzegam dziś w układzie stosunków w wojsku naszym, na tle rozporządzeń i dokumentów, które otrzymuję. Część rozporządzeń otrzymuję w Warszawy pod adresem: »Inspektorat Wojskowy w Kielcach«, część zaś pod adresem: »Dowództwo Wojsk Polskich w Kielcach«; pod tym ostatnim adresem otrzymuję wszystkie rozporządzenia z Lublina, co mnie wprowadza na myśl, iż skierowane są nie do mnie, lecz do innych czynników, sprawujących tę funkcję w Kielcach. [...] POW nie została rozwiązana, natomiast odgranicza w dalszym ciągu kompetencję swą od kompetencji władz wojskowych. Pułk Okręgowy, który dziś mógłby już liczyć parę tysięcy ludzi, jest liczebnie nikły, wskutek agitacji na rzecz wstępowania do Grupy płk. Norwida”²⁴.

Podobna sytuacja występowała także w innych Inspektoratach Lokalnych, przez co w pierwszych dwóch tygodniach listopada 1918 r. proces formowania wojska miał charakter wielkiej improwizacji. Dlatego też, w celu uporządkowania sytuacji w terenowych strukturach armii, Józef Piłsudski (po przejściu władzy z rąk Rady Regencyjnej) rozkazem z 17 listopada zarządził nowy podział kraju na pięć Okręgów Generalnych (dalej: OG): OG nr I Warszawa, OG nr II Lublin, OG nr III Kielce, OG nr IV Łódź i OG nr V Kraków. W myśl wspomnianego rozkazu nowo powstały OG nr III Kielce – na dowódcę którego został wyznaczony gen. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański – obejmował cztery okręgi wojskowe: IV Okręg Wojskowy z siedzibą w Radomiu (powiaty: iłżecki, kozienicki, opatowski, radomski i sandomierski), V Okręg Wojskowy z siedzibą w Kielcach (powiaty: jędrzejowski, kielecki, miechowski, pińczowski i stopnicki), VI Okręg Wojskowy z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim (powiaty: konecki, opoczyński, piotrkowski, radomszczański i włoszczowski) oraz VII Okręg Wojskowy z siedzibą w Częstochowie (powiaty: częstochowski i wieluński)²⁵.

W pierwszych dniach swego urzędowania w Kielcach gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański dokonał zaprzysiężenia żołnierzy powstającego tu Kieleckiego Pułku Okręgowego, zarządził przejęcie przez wojsko magazynów ze sprzętem wojskowym, wydał szereg odezw do ludności nawołujących do zachowania

²³ Meldunek gen. ppor. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego z 11 XI 1918 r., CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.233, karty bez paginacji.

²⁴ Meldunek gen. ppor. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego z 18 XI 1918 r., *ibidem*, karty bez paginacji.

²⁵ W. Jarno, *op. cit.*, s. 19–21; Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych 1918, nr 6, poz. 88 i 89, s. 53–55.

spokoju i porządku w mieście, jak również starał się uregulować zasady współpracy z płk. M. Norwidem-Neugebauerem dowodzących tzw. Grupą Wojsk, powstałą z inspiracji Polskiej Organizacji Wojskowej. W wyniku prowadzonych rozmów na temat scalenia oddziałów utworzonych z inicjatywy owej organizacji z Wojskiem Polskim 20 listopada płk M. Norwid-Neugebauer podporządkował się dowódcy OG nr III Kielce i objął w dowództwie tego okręgu stanowisko szefa sztabu²⁶.

Jednak gen. ppor. W. Iwaszkiewiczowi-Rudoszańskiemu nie było dane dłużej dowodzić wspomnianym okręgiem, gdyż już 26 listopada 1918 r. został powołany na dowódcę nowo formowanej Dywizji Litewsko-Białoruskiej²⁷. Jej skład został określony dopiero rozkazem z 17 grudnia, zgodnie z którym tworzyć ją miały trzy brygady: I Brygada Piechoty (Kowieński i Suwalski Pułk Strzelców), II Brygada Piechoty (Białostocki i Grodzieński Pułk Strzelców) oraz III Brygada Piechoty (Miński i Wileński Pułk Strzelców). Przed dowódcą dywizji stało trudne zadanie stworzenia z tych oddziałów zwartego związku taktycznego, z czego dobrze się wywiązał. Warto podkreślić, że formowanie tej dywizji zapoczątkowało w polskiej armii proces tworzenia związków taktycznych piechoty szczebla dywizyjnego. Dwa miesiące później Dywizja Litewsko-Białoruska została wysłana na front na białorusko-wileńskim teatrze wojennym, co wiązało się z nawiązaniem 14 lutego 1919 r. styczności bojowej przez polskie oddziały z jednostkami Armii Czerwonej w rejonie m. Mosty nad Niemnem. Dywizję rozmieszczono w rejonie Wołkowyska i m. Skidel, gdzie do końca lutego toczyła walki z niewielkimi oddziałami bolszewickimi, po czym na początku marca przeszła – wraz z oddziałami tzw. Grupy Poleskiej gen. Antoniego Listowskiego – do działań ofensywnych i uczestniczyła w zajęciu Słonimia (2 marca), docierając niebawem aż w okolice Lidy²⁸.

W dalszych działaniach ofensywnych na tym odcinku frontu gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański już nie uczestniczył, gdyż 11 marca 1919 r. został odwołany z zajmowanego stanowiska w związku z powierzeniem mu nowej funkcji. Tego samego dnia objął dowództwo Grupy Operacyjnej określanej jego nazwiskiem, mającej uwolnić Lwów z okrążenia, w jakim miasto znalazło się w wyniku działań wojsk Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej. Dnia 7 marca – po zerwaniu siedem dni wcześniej obowiązującego rozejmu – zajęły one fragment linii kolejowej Lwów–Przemyśl, odcinając Lwów od dostaw z głębi kraju. Sytuacja stała się poważna dla wojsk polskich broniących miasta, którymi

²⁶ W. Jarno, *op. cit.*, s. 32.

²⁷ Jego następcą i zarazem drugim dowódcą omawianego okręgu został – także pochodzący z armii rosyjskiej – gen. ppor. Kajetan Olszewski, który objął powierzone mu stanowisko trzy dni później.

²⁸ Karta kwalifikacyjna dla Komisji Weryfikacyjnej z 1919 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 17; M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992, s. 110, 190–191.

dowodził gen. por. Tadeusz Jordan Rozwadowski. Jednak zerwanie rozejmu przez Ukraińców zostało źle przyjęte przez państwa Ententy, które 8 marca zgodziły się, by w rejon Lwowa wysłać trzytysięczną Grupę Wojsk Wielkopolskich pod dowództwem płk. Daniela Konarzewskiego. Trzy dni później dowództwo tzw. III odsieczy Lwowa – jak wspomniano – objął gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, który z uwagi na ciężkie położenie wojsk polskich broniących Lwowa niemal z marszu nakazał (już 15 marca) podległej mu Grupie Operacyjnej działania ofensywne wzdłuż linii kolejowej. Doprowadziło to w ciągu zaledwie kilku dni do odzyskania kontroli na linią kolejową łączącą Lwów z Przemyślem. Trzeba tu wspomnieć o wydarzeniu z 19 marca 1919 r. Tego dnia oddziały tzw. III Odsieczy Lwowa połączyły się z oddziałami broniącymi Lwowa. W Gródku Jagiellońskim gen. por. T.J. Rozwadowski powitał oddziały gen. ppor. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego. Wiwatom i radości nie było końca, lecz bohater niniejszego artykułu przekazał wówczas – otrzymany z Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego – rozkaz dotychczasowemu dowódcy obrony Lwowa o jego przeniesieniu na stanowisko szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Generał por. T.J. Rozwadowski – jak można przypuszczać – mógł poczuć się urażony tym faktem, mając zapewne nadzieję, że to właśnie jemu przypadnie zaszczytna sława pogromcy armii ukraińskiej w Galicji Wschodniej, który to splendor spłynął głównie na gen. ppor. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, który po przebiciu się do Lwowa objął 19 marca dowództwo Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią (zwane także: Dowództwem „Wschód” lub Armią „Wschód”). Trzeba wszakże jasno stwierdzić, że to nie on stał za tym rozkazem, był jedynie jego „doręczycielem”, lecz niewątpliwie moment i forma odwołania gen. por. T.J. Rozwadowskiego nie były najszcześniejsze, ale trudno o to obwiniać gen. ppor. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego²⁹.

Bohater artykułu w ciągu kilku tygodni doprowadził do całkowitego odblokowania miasta i wyparcia wojsk ukraińskich spod Lwowa. Pierwszego dnia Świąt Wielkanocnych (20 kwietnia) odsunięto wojska ukraińskie od miasta od strony zachodniej i południowej, a kilka dni później także od północy i wschodu – Lwów był całkowicie wolny. W nocy z 20 na 21 kwietnia 1919 r. gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański wydał z tej okazji rozkaz pochwalny do podległych mu żołnierzy: „[...] obficie krwią serdeczną zraszając ziemię ojczystą, rozbiliście wroga watahy i rozerwaliście pierścień Lwów okalający. [...] Wszyscyście jednakowo

²⁹ Karta kwalifikacyjna z 1921 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 19; *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią 1918–1919*, t. III (1 marca 1919 r. – 30 kwietnia 1919 r. Wybór materiałów źródłowych), oprac. i wybór B. Polak, Koszalin 2001, Dokument nr 94, s. 181; M. Wrzosek, *op. cit.*, s. 186–188; R. Galuba, „*Niech nas rozsądzi miecz i krew...*”. *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2004, s. 143–147; J. Miliński, *Pułkownik Czesław Mączyński 1881–1935. Obrońca Lwowa i polityk Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 202–203; M. Klimiecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa 2000, s. 179–180.

zasłużeni wobec Ojczyzny [...]. Wszystkim uznanie i podziękowanie”³⁰. Tydzień później Naczelny Wódz wydał 27 marca specjalny rozkaz, w którym pisał m.in.: „Dziękuję gen. ppor. Waclawowi Iwaszkiewiczowi za umiejętne i planowe przeprowadzenie odsieczy Lwowa”³¹.

W maju 1919 r. gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański dowodził działaniami ofensywnymi zgrupowania lwowskiego, które jako tzw. Grupa Operacyjna Generała Iwaszkiewicza wzięło udział w ofensywie majowej. Rozpoczęła się ona 14 maja i dzięki zaangażowaniu części wojsk Armii Generała Józefa Hallera przyniosła wyparcie wojsk ukraińskich ze znacznej części Galicji Wschodniej. Dnia 29 maja Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego podjęło decyzję o utworzeniu Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego z połączenia dotychczasowego Frontu Wołyńskiego oraz Dowództwa Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią. Dowódcą tego Frontu został mianowany – w uznaniu swych zasług frontowych – gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański³². W czasie walk prowadzonych w rejonie Lwowa 1919 r. zyskał on sławę dobrego dowódcy, a dla lwowian stał się oswobodzicielem miasta. Nic dziwnego, że 8 czerwca zorganizowano we Lwowie wielką uroczystość na jego cześć. Oto jak atmosferę tamtego dnia opisała „Gazeta Lwowska”: „Lwów umie być wdzięcznym, tym którzy dbali o jego dobro, przywrócili mu pokój i wolność. [...] Nic więc dziwnego, że nazwisko gen. Iwaszkiewicza wyryło się złotymi zgłoskami sławy, że zajaśniało w chwale czynów, że zna je każde dziecko i nie zapomni nigdy. Onegdajszą uroczystość ku uczczeniu gen. Iwaszkiewicza święcił cały Lwów jako wielkie święto Wyzwolenia, zanosząc modły do Boga, aby błogosławił ukochanemu generałowi i jego dzielnej zwycięskiej armii”³³. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą na wzgórzu Cytadeli, po której władarze miasta wręczyli generałowi szablę honorową, zgodnie z uchwałą Rady Miasta Lwowa podjętą na posiedzeniu w dniu 9 maja.

Generał ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański w czerwcu i lipcu 1919 r. dowodził wojskami Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego w dalszych działaniach ofensywnych, w wyniku których wojska ukraińskie zostały zepchnięte na linię rzeki Zbrucz, co zakończyło trwające od listopada 1918 r. walki polsko-ukraińskie. W ofensywie czerwcowo-lipcowej generał po raz kolejny wykazał się talentem dowódczym, umiejętnie kierując działaniami swych żołnierzy. Wobec przerwania walk na tym odcinku frontu wschodniego polskie dowództwo stwierdziło, że dalsze istnienie tak dużego związku operacyjnego, jak wspomniany Front Galicyjsko-Wołyński, jest niepotrzebne i na przełomie lipca i sierpnia 1919 r. podzielono go na dwa mniejsze związki operacyjne: Front Wołyński oraz Front Galicyjski. Dowództwo tego ostatniego objął 5 sierpnia gen. ppor. W. Iwaszkiewicz-Rudoszańskiemu, a w międzyczasie – w uznaniu jego dotychczasowych

³⁰ *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią...*, Dokument nr 84, s. 166.

³¹ *Ibidem*, Dokument nr 104, s. 195.

³² M. Klimiecki, *op. cit.*, s. 214–217; M. Wrzosek, *op. cit.*, s. 197–201.

³³ „Gazeta Lwowska” 1919, nr 133, s. 1.

zasług – Adiutantura Generalna Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego zwróciła się 23 lipca do szefa Sztabu Generalnego o sporządzenie dla generała wniosku nominacyjnego na stopień generała porucznika, dzięki czemu dwa dni później otrzymał on długo wyczekiwany awans na wyższy stopień generalski³⁴.

W kolejnych miesiącach komenderował nadal Frontem Galicyjskim, którego wojska obsadzały linię rzeki Zbrucz, kontrolując poczynania wojsk ukraińskich na jej wschodnim brzegu. W zimie 1919/1920 r. na froncie galicyjsko-wołyńskim nastąpił zastój w działaniach wojennych, trwający do wiosny 1920 r.³⁵ W międzyczasie, w styczniu tego roku Front Galicyjski został przemianowany na Front Podolski, a 23 marca na 6 Armie, której dowódcą został gen. por. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański. W tym przypadku nastąpiła w zasadzie jedynie zmiana nazwy, gdyż zarówno obsada dowództwa, jak i skład podległych wojsk nie uległy większym zmianom³⁶.

W wyniku reorganizacji polskiej armii na początku trzeciej dekady kwietnia 6 Armia obsadzała prawe skrzydło frontu na Ukrainie (5, 12 i 18 Dywizja Piechoty oraz sprzymierzone wojska ukraińskie), w centrum znajdowała się 2 Armia (13 i 15 Dywizja Piechoty), a na lewym skrzydle 3 Armia (1, 4 i 7 Dywizja Piechoty, Dywizja Jazdy, III i VII Brygada Jazdy oraz Grupa Operacyjna płk. Józefa Rybaka). Łącznie siły polskie na Ukrainie liczyły około 50–60 tys. żołnierzy, którym przyszło niebawem walczyć z wojskami bolszewickiego Frontu Południowo-Zachodniego Aleksandra Jegorowa w ramach tzw. wyprawy kijowskiej³⁷.

Generał por. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański rozlokował sztab 6 Armii w Płoskirowie, skąd kierował działaniami podległych mu wojsk. Ofensywa polska rozpoczęta 25 kwietnia 1920 r., dzięki skoncentrowaniu na wybranych odcinkach znacznych sił, zaczęła szybko przynosić sukcesy (7 maja wojska polskie wkroczyły do Kijowa). Przez kilkanaście późniejszych dni na froncie ukraińskim zapanował względny spokój, przerwany meldunkami o pojawieniu się w rejonie Humania jednostek osławionej walkami na Północnym Kaukazie 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego. Niebawem Armia Czerwona przeszła 27 maja do kontrofensywy, zmuszając siły polskie w rejonie Kijowa do odwrotu. Dwa dni wcześniej dowództwo polskie dokonało kolejnej reorganizacji związków operacyjnych, tworząc Front Ukraiński, któremu podporządkowano 3 i 6 Armie oraz

³⁴ Pismo Adiutantury Generalnej do szefa Sztabu Generalnego z 23 VII 1919 r. i Karta kwalifikacyjna z 1921 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 14 i 19.

³⁵ M. Wrzosek, *op. cit.*, s. 250–252.

³⁶ Trzeba tu dodać, że wspomniana tzw. wyprawa kijowska była niejako naturalną konsekwencją rodzącego się na przełomie 1919 i 1920 r. sojuszu polsko-ukraińskiego, czego wyrazem było podpisanie najpierw przez Semena Petlurę z Polską 2 XII 1919 r. deklaracji o zrzeczeniu się praw do Galicji Wschodniej i części Wołynia, w zamian za zawarcie formalnego sojuszu politycznego (21 IV 1920 r.) oraz konwencji wojskowej, którą obie strony podpisały 24 IV 1920 r.

³⁷ T. Grzegorzczak, *6. Armia Wojska Polskiego w 1920 r.*, Toruń 2009, s. 28–29 i 38; J. Stachiewicz, *Studia operacyjne z historii wojen polskich 1918–21*, t. I (*Działania zaczepne 3 Armii na Ukrainie*), Warszawa 1925, s. 9 i n.

jednostki rozwiązanej 2 Armii. Główne uderzenie Armii Czerwonej nastąpiło w rejonie Lipowic-Samhorodek. W ciągu pierwszych dni walk (do 4 czerwca) polskie oddziały 3 i 6 Armii skutecznie powstrzymywały natarcie 1 Armii Konnej, o czym może świadczyć wydanie 4 czerwca przez gen. por. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego (dowódcę 6 Armii) rozkazu, by 13 i 18 Dywizje Piechoty podjęły dwa dni później działania ofensywne. Zamierzeń tych nie zdołano jednak zrealizować, gdyż nadszedł pamiętny dzień 5 czerwca, kiedy główne siły 1 Armii Konnej przełamały w toku ciężkich walk najsłabsze ogniwo w polskiej obronie na tym odcinku frontu, tj. styk 3 i 6 Armii. W kolejnych tygodniach wojska polskie na Ukrainie prowadziły działania odwrotowe. W ich ramach 6 Armia – umiejętnie dowodzona przez gen. por. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego – zachowała swą zwartość, lecz zmuszona była opuścić m.in. Winnicę i Żmerynkę. Na początku lipca na prawym skrzydle 6 Armii Armia Czerwona przerwała jej obronę w rejonie Baru, co wymusiło jej dalszy odwrót na linię Zbrucza i Ikwy. W wyniku kolejnych działań wroga jednostki wspomnianego związku operacyjnego musiały podjąć dalszy odwrót w kierunku Lwowa. Dnia 6 sierpnia 6 Armia została podporządkowana nowo utworzonemu Dowództwu Frontu Południowego, a jej głównym zadaniem było wiązanie sił bolszewickich, zwłaszcza 1 Armii Konnej, by ta nie mogła być przerzucona pod Warszawę³⁸.

Na początku sierpnia siły polskie znajdowały się nadal w odwrocie, a kolejne próby stawiania oporu kończyły się niepowodzeniem. Wojska bolszewickiego Frontu Północno-Zachodniego – wykonując dyrektywę Michaiła Tuchaczewskiego z 23 lipca – podjęły marsz w kierunku Warszawy. Słabość lewego skrzydła wspomnianego Frontu postanowił wykorzystać Józef Piłsudski do przeprowadzenia kontrofensywy znad Wieprza na tyły wojsk sowieckich. W tym celu podpisał on 6 sierpnia rozkaz operacyjny o przegrupowaniu i reorganizacji związków operacyjnych, tworząc trzy nowe fronty: Północny pod dowództwem gen. broni Józefa Hallera – od granicy z Prusami Wschodnimi do Dębłina, Środkowy gen. por. Edwarda Rydza-Śmigłego – od Dębłina do Brodów i Południowy gen. por. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego – od Brodów do granicy południowej państwa. Interesujący nas Front Południowy składał się z 6 Armii oraz jednostek sprzymierzonej armii ukraińskiej. Siły te miały nadal bronić Lwowa i wiązać wojska bolszewickiego Frontu Południowo-Zachodniego, z czego do ostatnich dni swego dowodzenia gen. por. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański wywiązywał się zasadniczo dobrze, gdyż podległe mu siły zdołały utrzymać Lwów. Miał jednak wielu oponentów, którzy twierdzili, że z pomocą posiadanych sił powinien był osiągnąć znacznie większe sukcesy na froncie – cóż, łatwo jest krytykować, lecz trudniej udowodnić głoszony krytycyzm za słuszny. Jednak 17 sierpnia doszło do kontrowersyjnego wydarzenia, jakim było nieformalne spotkanie w sztabie Frontu Południowego wysokich rangą oficerów: „[...] na którym poddano krytyce

³⁸ T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 100 i n.

decyzje Naczelnego Wodza, nadmiernie, zdaniem generalicji, osłabiające potencjał wojsk broniących Lwowa, na rzecz planowanej ofensywy znad Wieprza”³⁹. Informacja o tej „naradzie” dotarła szybko do Naczelnego Wodza i zapewne nie spotkała się ze zrozumieniem. Dodatkowo w dniach 17–18 sierpnia na froncie w rejonie Lwowa pogorszyło się położenie wojsk polskich, o co zaczęto obwiniać gen. por. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego – kwestią dyskusyjną pozostaje: czy słusznie. Niewątpliwie robił on praktycznie wszystko co mógł, ale przewaga wroga była zbyt duża, by można było łatwo opanować sytuację. Tym niemniej kilka dni później został on niespodziewanie odwołany ze stanowiska dowódcy Frontu Południowego.

Dla podległych żołnierzy – toczących ciężki walki w obronie Lwowa – decyzja Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego o odwołaniu ukochanego przez nich generała z zajmowanego stanowiska była dużym zaskoczeniem. Jak pisał Tomasz Grzegorzczak w swej monografii 6 Armii: „Pretekstem do zdjęcia ze stanowiska gen. W. Iwaszkiewicza miała być wspomniana »konferencja« wyższych oficerów Frontu Południowego odbyta w krytycznych chwilach wojny”⁴⁰. Nieco inaczej powody odwołania generała przedstawił Andrzej Suchcitz: „[...] dnia 20 sierpnia w najkrytyczniejszych chwilach dla miasta Lwowa, gdy czołowe elementy armii czerwonej były zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od Lwowa, odwołany został dowódca Frontu Południowego gen. por. Wacław Iwaszkiewicz, wraz z jego szefem sztabu płk. Edmundem Kesslerem. Dotąd jeszcze nie udało się ustalić, dlaczego tak postąpiono, ale różne okoliczności związane z tą nagłą zmianą personalną na najwyższym szczeblu – zawikłanego w bojach Frontu Południowego – nie wykluczają możliwości, że gen. Iwaszkiewicz padł ofiarą intrygi, nawet niechęci samego szefa Sztabu Generalnego gen. por. Tadeusza Rozwadowskiego”⁴¹. Według Andrzeja Suchcitz przyczyną tej domniemanej intrygi mógł być fakt, że to właśnie gen. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański dowodził w marcu 1919 r. tzw. III odsieczą Lwowa i to na niego spłynęła sława oswoobodziciela miasta, a dotychczasowy dowódca Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią gen. por. T.J. Rozwadowski w dniach triumfu został 20 marca odwołany z zajmowanego stanowiska. Według wspomnianego wcześniej A. Suchcitz: „Generał Rozwadowski wyjeżdżał do Paryża z poczuciem wyrządzonej mu krzywdy. Otóż gdy Lwów został uratowany w dużej mierze dzięki jego wytrwałej obronie przez zimę 1918–1919 i gdy wyglądało, że nareszcie wojska polskie wyrzucą Ukraińców ku rzece Zbrucz, został wysłany za granicę. [...] Wydaje mi się, że ten moment był przełomowy w pobudzeniu u gen. Rozwadowskiego niechęci do gen. Iwaszkiewicza [...]”⁴². Jak było naprawdę, do dziś nie wiemy, lecz

³⁹ *Ibidem*, s. 298.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 320.

⁴¹ A. Suchcitz, *Usunięcie generała Iwaszkiewicza z dowództwa Frontu Południowego w sierpniu 1920 r.*, „Niepodległość” 1992, t. XLV (XXV), s. 23.

⁴² *Ibidem*, s. 25.

niewątpliwie gen. por. T.J. Rozwadowski, który po powrocie z Paryża objął 21 lipca 1920 r. stanowisko szefa Sztabu Generalnego, mógł je wykorzystać do odwołania dowódcy Frontu Południowego. Czy jednak kierował się chęcią „odegrania się” na gen. por. W. Iwaszkiewicz-Rudoszańskim, czy też względami natury czysto wojskowej (brak sukcesów) – trudno jednoznacznie rozstrzygnąć⁴³.

Nie należy w tym miejscu pominąć jeszcze jednej kwestii, jaką było zdrowie generała, kilkakrotnie rannego w trakcie swej długoletniej służby wojskowej. Trzeba o tym wspomnieć, gdyż w jego teczce personalnej zachował się dokument z 20 sierpnia 1920 r. podpisany *nota bene* przez samego generała, z którego wynika, że oficjalnym powodem odwołania go były właśnie względy zdrowotne: „Gen. Iwaszkiewiczowi udziela się żądanego urlopu dla poratowania zdrowia”⁴⁴. Zastanawiające jest w tym kontekście użyte określenie „żądanego urlopu”, co sugeruje, że nastąpiło na prośbę samego generała. Także tej kwestii – z braku dokumentów – nie można jednoznacznie rozstrzygnąć.

Po odwołaniu ze stanowiska dowódcy Frontu Południowego gen. por. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański przebywał na kilkutygodniowym urlopie zdrowotnym (będąc nadal nominalnym dowódcą wspomnianego Frontu), po czym został wyznaczony – rozkazem z 21 września 1920 r. – dowódcą OG nr I Warszawa, które to stanowisko objął dwa dni później⁴⁵. W stolicy zamieszkał przy Alejach Jerozolimskich 29 w mieszkaniu nr 2 na pierwszym piętrze. Obowiązki dowódcy okręgu wypełniał jednak tylko przez pół roku, gdyż wiosną 1921 r. jego stan zdrowia zaczął się szybko pogarszać, co było zapewne skutkiem wcześniejszych kontuzji wojennych. Dnia 17 maja wystosował do ministra spraw wojskowych następujące pismo: „Czując się obecnie niezdolnym do służby wojskowej z powodu stanu zdrowia, proszę o zarządzenie postępowania superrewizyjnego”⁴⁶. Spełniając powyższą prośbę, został 31 maja odwołany ze stanowiska dowódcy OG nr I Warszawa (dzień wcześniej ukazał się ostatni rozkaz dowództwa okręgu przez niego podpisany⁴⁷) i oczekiwał na posiedzenie Specjalnej Komisji Superrewizyjnej, która zebrała się 26 lipca. Uznała ona gen. por. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego za niezdolnego do dalszej służby wojskowej, przyznając mu prawo do pobierania pełnych poborów przez 12 miesięcy, w ciągu którego to czasu miało zostać zwołane w jego sprawie kolejne posiedzenie Komisji Superrewizyjnej. Dwa miesiące później schorowany generał zwrócił się 7 września do

⁴³ Szerzej o tej sprawie *vide*: A. Suchcitz, *op. cit.*, s. 23–35.

⁴⁴ Pismo szefa Sztabu Generalnego z 20 VIII 1920 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 20.

⁴⁵ Pismo szefa Sztabu Generalnego z 21 IX 1920 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 22; Dziennik Rozkazów Okręgu Generalnego nr I Warszawa 1920, Rozkaz dzienny nr 158, s. 1 i nr 159, s. 1.

⁴⁶ Pismo gen. por. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego z 17 V 1921 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 34.

⁴⁷ Dziennik Rozkazów Okręgu Generalnego nr I Warszawa, CAW-WBH, Rozkaz dzienny nr 105, s. 2.

ministra spraw wojskowych z prośbą o przeniesienie w stały stan spoczynku⁴⁸. Dziesięć dni później J. Piłsudski podpisał odpowiedni rozkaz w tej sprawie, przenoszący generała w stały stan spoczynku z dniem 1 października 1921 r. z prawem do noszenia munduru (potwierdzone to zostało w Dzienniku Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych z 8 października tego roku)⁴⁹.

Po zakończeniu służby wojskowej generał pozostał w Warszawie, gdzie jego stan zdrowia wciąż się pogarszał: „W początku 1922 r. przeziębiam się, a przytem trudy wojskowe, rany, kontuzja i dymisja [prawdopodobnie ze stanowiska dowódcy Frontu Południowego w sierpniu 1920 r. – W.J.] zupełnie podcięły jego zdrowie. Na głowie powstaje złośliwy nowotwór”⁵⁰. Dnia 20 maja 1922 r. stan zdrowia pogorszył się na tyle, że musiał zostać przyjęty na leczenie w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, gdzie przebywał do swej śmierci.

Informacja o chorobie popularnego w społeczeństwie generała spowodowała duże zainteresowanie ówczesnej prasy. Przykładowo: na łamach „Żołnierza Polskiego” w numerze z 6 czerwca pojawił się specjalny artykuł na ten temat: „Dzielny i zasłużony zaszczytnie żołnierz leży w pawilonie nr 9 w osobnym pokoju pod troskliwą opieką lekarską. Dowództwo szpitala nie szczędzi starań, aby choremu dać najlepsze warunki bytu... [...] Chory, aczkolwiek uskarża się na silne bóle głowy, spowodowane złośliwą opuchlizną na szyi, uśmierzana dawkami morfiny, wita nas z właściwą sobie serdecznością. Pozwala się chętnie odwiedzać i rad gawędzi o różnych przeżyciach i perypetiach żołnierskich, wspominając ucieszne często epizody i niezliczone szeregi podkomendnych, których doskonale pamięta”⁵¹. Warto dodać, że generał zdążył odebrać przyznany mu 27 września Order *Virtuti Militari* II klasy, który 10 listopada wręczył mu specjalnie przybyły do Szpitala Ujazdowskiego gen. bryg. Jan Jacyna (adiutant generalny Naczelnego Wodza)⁵². Niestety stan generała szybko się pogarszał, a złośliwy nowotwór siał spustoszenie w jego organizmie – w wyniku czego zmarł 25 listopada 1922 r., po długiej i ciężkiej chorobie⁵³.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dwóch miastach. W dniach 27–29 listopada codziennie odprawiono msze żałobne przy zwłokach zmarłego generała w kaplicy Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie. Stamtąd w południe

⁴⁸ Pismo z posiedzenia Specjalnej Komisji Superrewizyjnej z 26 VII 1921 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 40.

⁴⁹ Pismo szefa Oddziału V Sztabu Generalnego z 17 IX 1921 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 43; Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1921, nr 38, s. 1417.

⁵⁰ Życiorys W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 54.

⁵¹ „Polska Zbrojna” 1922, nr 150, s. 1.

⁵² *Ibidem*, nr 307, s. 3.

⁵³ Karta ewidencyjna z 1921 r., CAW-WBH, ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 51; „Dziennik Poznański” 1922, nr 272, s. 3; „Słowo Polskie” 1922, nr 275, s. 5; „Polska Zbrojna” 1922, nr 323, s. 2.

29 listopada przewieziono je do kościoła św. Krzyża, w którym następnego dnia odbyło się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego. Po jego zakończeniu trumnę wyniesiono z kościoła i złożono na lawecie, na której – przy asyście honorowej żołnierzy warszawskiego garnizonu – kondukt żałobny udał się Alejami Jerozolimskimi w kierunku dworca kolejowego Warszawa Główna. Tu – przy dźwiękach marsza żałobnego – trumna została przeniesiona do specjalnego wagonu, którym przewieziono ją do Lwowa, gdzie 2 grudnia odbył się uroczysty pogrzeb⁵⁴. Uczestniczyli w nim dostojnicy państwowi, generałowie, delegacje oddziałów wojskowych oraz tłumy lwowian, dla których zmarły generał był bohaterem walk o miasto. Po nabożeństwie żałobnym w katedrze lwowskiej kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz Orłąt Lwowskich, gdzie w kwaterze dowódców złożono trumnę⁵⁵.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć o niejasnej do końca sprawie stopnia wojskowego gen. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego. Nie ulega wątpliwości, że umierając, miał stopień generała porucznika (w końcu 1922 r. przemianowano go na stopień generała dywizji) – stopień generała broni mógł otrzymać tylko pośmiertnie. Informację o posiadaniu przez niego stopnia generała broni podali w swej pracy Tadeusz Kryśka-Karski i Stanisław Żurkowski – z adnotacją, że miał go otrzymać 1 czerwca 1919 r., co zapewne odnosiło się do starszeństwa z tego dnia. Brakuje tu jednak informacji, kiedy ów stopień generalski miałby otrzymać⁵⁶. Również Piotr Stawecki i Marian Zgórniak podali, że gen. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański miał stopień generała broni – dodając jedynie bez bliższych szczegółów, że został zweryfikowany jako generał broni już po śmierci⁵⁷. Także Andrzej Wojtaszak podał w swej pracy o generalicji polskiej, że W. Iwaszkiewicz-Rudoszański miał stopień generała broni otrzymany pośmiertnie – tu informacja, że ów awans pośmiertny nastąpił 14 grudnia 1922 r. ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r. Jednak w „Dzienniku Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych” z 14 grudnia 1922 r. jest tylko informacja o nadaniu gen. dyw. W. Iwaszkiewiczowi-Rudoszańskiemu Orderu *Virtuti Militari* II klasy (wręczono go mu tuż przed śmiercią w Szpitalu Ujazdowskim)⁵⁸. Rodzi się więc niejako naturalne pytanie, kiedy ów awans pośmiertny mógł nastąpić, jak również czy w rzeczywistości został nadany, gdyż w teczce personalnej generała nie ma na ten temat żadnej wzmianki, a część opracowań podaje, że był generałem dywizji (generałem porucznikiem), jak np. Grzegorz Łukomski⁵⁹.

⁵⁴ Według innych informacji nastąpiło to 3 XII.

⁵⁵ „Dziennik Poznański” 1922, nr 276, s. 5 i nr 278, s. 5; „Słowo Polskie” 1922, nr 278, s. 3 i nr 280, s. 5; „Polska Zbrojna” 1922, nr 324, s. 5; nr 327, s. 4; nr 329, s. 2.

⁵⁶ T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 24.

⁵⁷ P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 142–143; M. Zgórniak, *op. cit.*, s. 185.

⁵⁸ A. Wojtaszak, *Generalicja Wojska Polskiego 1918–1926*, Warszawa 2012, s. 467.

⁵⁹ *Kawalerowie Virtuti Militari...*, s. 53.

Rozstrzygająca w tej kwestii wydaje się informacja zawarta w tomie trzecim *Encyklopedii wojskowej* wydanym w 1933 r., gdzie na zakończenie biogramu gen. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego podano, że został po śmierci zweryfikowany w stopniu generała broni, lecz na nieupublicznionej liście weryfikacyjnej⁶⁰. Tak więc, jak się wydaje, rację mają wspomniani autorzy, stwierdzający, że pośmiertnie został on awansowany na stopień generała broni, lecz trudno precyzyjnie ustalić, kiedy to nastąpiło.

O doświadczeniu i wojennych zasługach W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego można by długo pisać, lecz trafnie i krótko oddaje je opinia gen. ppor. Stanisława Hallera z 1920 r., pełniącego wówczas obowiązki szefa Sztabu Generalnego: „Bardzo dobry dowódca grupy operacyjnej, dobry dca armii. Silny charakter żołnierski. W boju spokojny. Zdalny do awansu na gen. broni”⁶¹. Skalę jego zasług ukazuje także liczba posiadanych przez gen. W. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego odznaczeń, gdyż w czasie swej długoletniej służby otrzymał: Order Virtuti Militari II klasy (jako jeden z nielicznych w polskiej armii), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski III klasy, Krzyż Walecznych, Krzyż Niepodległości, rosyjskie Order św. Anny I, II, III i IV klasy, Order św. Stanisława II klasy z mieczami, Order św. Jerzego IV klasy, Order św. Włodzimierza III i IV klasy, serbski Order Białego Orła III stopnia oraz Order Komandorii Francuskiej Legii Honorowej. Po niemal stu latach od jego śmierci pamięć o nim warto przywrócić, doceniając jego hart ducha, odwagę i umiłowanie ojczyzny, której poświęcił swe niespełna 51-letnie życie.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie [CAW-WBH]

ap. W. Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11.

Wojskowe Biuro Historyczne, sygn. I.341.1.

Dziennik Rozkazów Okręgu Generalnego nr I Warszawa.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dowbor Muśnicki J., *Moje wspomnienia*, Warszawa 1936.

Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1921.

Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej 1918, nr 2.

⁶⁰ *Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, t. III, Warszawa 1933, s. 582.

⁶¹ Karta kwalifikacyjna z 1921 r., CAW-WBH, ap. Wacław Iwaszkiewicz-Rudoszański, sygn. I.480.11, k. 19.

Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych 1918, nr 4.

Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią 1918–1919, t. III (1 marca 1919 r. – 30 kwietnia 1919 r. Wybór materiałów źródłowych), oprac. i wybór B. Polak, Koszalin 2001.

PRASA

„Dziennik Poznański” 1922.

„Gazeta Lwowska” 1919.

„Polska Zbrojna” 1922.

„Słowo Polskie” 1922.

OPRACOWANIA

Bagiński H., *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921.

Encyklopedia wojskowa, red. O. Laskowski, t. III, Warszawa 1933.

Galuba R., „*Niech nas rozsądzi miecz i krew...*”. *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2004.

Gozdawa-Gołębiowski J., *Od wojny krymskiej do bałkańskiej*, Gdańsk 1985.

Grzegorzczak T., *6. Armia Wojska Polskiego w 1920 r.*, Toruń 2009.

Jarno W., *Okręg Generalny Wojska Polskiego nr III Kielce w latach 1918–1921*, Łódź 2003.

Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny, t. II (1914–1921), cz. 1 (zeszyt próbny), Koszalin 1991.

Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa 2000.

Kryśka-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991.

Miliński J., *Pułkownik Czesław Mączyński 1881–1935. obrońca Lwowa i polityk Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.

Miodowski A., *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004.

Stachiewicz J., *Studia operacyjne z historii wojen polskich 1918–21*, t. I (*Działania zaczepne 3 Armii na Ukrainie*), Warszawa 1925.

Stawecki P., *Słownik biograficzny generalów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.

Suchcitz A., *Usunięcie generała Iwaszkiewicza z dowództwa Frontu Południowego w sierpniu 1920 r.*, „*Niepodległość*” 1992, t. XLV (XXV), s. 23–35.

Wojtaszak A., *Generalicja Wojska Polskiego 1918–1926*, Warszawa 2012.

Wrzosek M., *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992.

Zgórniak M., *Iwaszkiewicz-Rudoszański Waclaw*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław 1962–1964.

NETOGRAFIA

<http://regiment.ru/reg/II/F/22/1.htm> (dostęp: 11 XII 2018).

<http://regiment.ru/reg/II/F/32/1.htm> (dostęp: 11 XII 2018).

<http://www.citywalls.ru/house18704.html> (dostęp: 11 XII 2018).

WITOLD JARNO

General Waław Iwaszkiewicz-Rudoszański (1871–1922) – outline of the biography

The article describes the life of General Waław Iwaszkiewicz-Rudoszański (1871–1922). He was born in Omsk, in a Polish family, which was sent to Siberia after the January Uprising. He was a professional officer of the Russian army and he served in various units in the Far East. He took part in the suppression of the so-called Boxer Rebellion in China and in the Russo-Japanese War of 1904–1905. After the outbreak of the First World War, he commanded the 54th regiment of Siberian shooters. In 1915 he was promoted to the rank of general-major. He served in the Russian army until 1917 – and then commanded the 3rd Rifle Division in the 1st Polish Corps in Russia. After Poland regained independence, he served in the Polish Army and in turn commanded: General District No. III Kielce, Lithuanian-Belarussian Division, and from March 1919 he was the commander of the Polish Army to Eastern Galicia. He then commanded the relief for Lwów, which liberated the city from the threat by the Ukrainian Army. In the years 1919–1920 he commanded in turn: the Galician Front, the 6th Army and the Southern Front. Then – from September 1920 to May 1921, he was the commander of the General District No. 1 in Warsaw. As a result of illness, he was retired and soon died in Warsaw (he was buried in Lviv). As one of the few, he was awarded the Order of Virtuti Militari in the 2nd class.

Keywords: General Iwaszkiewicz-Rudoszański, Polish generals, defense of Lviv, 6th Army, Polish-Ukrainian war of 1919, Polish-Russian war of 1920.